

GAZETA BANKOWA

FINANSE • BANKI • UBEZPIECZENIA

Nr 18 (1070)

4 maja 2009

Cena 12,90 zł (w tym 7% VAT)

ISSN 0860-7613 INDEX 359033

www.gb.pl

TEMAT TYGODNIA

Zmiany w KZBS

PORTFEL

Opcje – spisek czy instrument

ZARZĄDZANIE I USŁUGI DLA FINANSÓW

Sposoby naliczania odsetek

HR I EDUKACJA

*Rozmowa z Davidem
Omegą Monarim*

Czy bank ma sumienie

Rozmowa z Waldemarem Pawlakiem, wicepremierem i ministrem gospodarki



9 770860 761007 18



Na ile banki funkcjonujące w Polsce są zainteresowane udzielaniem kredytów dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw?

Gdzie te pieniądze

DR MAGDALENA ECHAUST

Według A.T. Kaerneya obecny światowy kryzys gospodarczy jest wynikiem nałożenia się na siebie kryzysu paliwowego, dużego wzrostu cen żywności oraz kryzysu na rynku kredytów hipotecznych w USA. Skutkiem tych poszczególnych wydarzeń jest kryzys płynności wielkich międzynarodowych instytucji finansowych.

Z kolei według A. Greenspana powodem obecnej sytuacji na rynku bankowym jest niedoskonałość najnowocześniejszych modeli zarządzania ryzykiem, sformułowanych w zbiorze zasad dotyczących adekwatności dla banków, zwanych skrótowo Basylea II. Modele zarządzania ryzykiem opierają się tam na szeregach czasowych danych wziętych zarówno z okresów dekonjunktury, jak i ekspansji. Ponadto nie uwzględniają one nieracjonalnych zachowań i reakcji ludzkich w kryzysowych sytuacjach. W związku z tym - zdaniem A. Greenspana - Basylea II będzie wymagała korekty.

Cechy obecnego kryzysu:

1. Obecny kryzys można określić jako pierwszy wielki kryzys ery globalizacji.
2. Do kryzysu doszło na lokalnym amerykańskim rynku kredytów hipotecznych, który szybko rozprzestrzenił się na inne rynki finansowe.
3. Wystąpiły liczne przypadki tzw. hazardu moralnego, podejmowanego przez podmioty liczące na to, że to nie one poniosą ewentualne straty, gdyż globalizacja finansowa dawała możliwość transferu ryzyka na inne podmioty.
4. Występował brak przejrzystości funkcjonowania rynków finansowych, co wynikało z dynamicznego rozwoju coraz bardziej skomplikowanych instrumentów finansowych - za czym nie nadążały regulacje nadzorcze.
5. Zawiodły także agencje ratingowe - okazały się niezadowolne do właściwej oceny ryzyka.

Ocena zdolności kredytowej

W obszarze podstawowych metod określania zdolności kredytowej swoich klientów banki stosują ujednoczone metody badając przede wszystkim wskaźniki analizy finansowej (np. rentowność, płynność) oraz inne, takie jak ocena branży przedsiębiorstwa czy perspektywy jego rozwoju. Jednak istnieją także bardziej zaawansowane metody oceny przyszłego kredytobiorcy, takie jak jakość zobowiązań i należności czy dynamika przepływów pieniężnych. Należy podkreślić, iż te drugie metody nie mogą być w pełni stosowane do przedsiębiorstw z sektora MŚP, ponieważ niewielkie firmy nie prowadzą pełnej sprawozdawczości fi-

nansowej. Banki nie mówią tego głośno, jednak w momencie podejmowania decyzji kredytowej, w pierwszej kolejności bierze się pod uwagę przede wszystkim: wielkość obrotów na rachunkach, całość produktów danego klienta w banku, przychody odsetkowe i pozaodsetkowe przez nie generowane oraz skalę obsługi kosztów.

Z badań przeprowadzonych przez M. Akiba i M. Lisowską (opublikowanych na łamach „Gospodarki Narodowej”) wynika, iż na lepsze warunki kredytowe - np. w postaci niższej marży - mogą liczyć „więksi” klienci. Dzieje się tak z następujących powodów:

- niższa ryzykowność i lepszy rating (z powodu większej przejrzystości informacji),
- ogólnie wyższych generowanych przychodów np. pozaodsetkowych,
- istnienie silnej konkurencji międzybankowej: duże firmy często organizują przetargi na kredyty i wybierają najkorzystniejszą ofertę
- niższa pracochłonność obsługi związana z monitorowaniem kredytu inwestycyjnego np. ze względu na realizowanie prac i rozliczanie ich na podstawie faktur wykonawców.

Badania NBP

Narodowy Bank Polski systematycznie od kilku lat przeprowadza co kwartał badania ankietowe, skierowane do przewodniczących komitetów kredytowych banków - i na ich podstawie opracowuje raporty. Celem ankiety jest określenie kierunków zmian polityki kredytowej, tj. kryteriów i warunków udzielania kredytów, a także zmian popytu na kredyty w polskim systemie bankowym. Od IV kwartału 2003 r. do III kwartału 2008 r. ankieta była kierowana do 24 banków, których łączny udział należności od przedsiębiorstw i gospodarstw domowych w portfelu sektora bankowego kształtował się w przedziale od 75 do 79,2 proc. W IV kwartale 2008 r. ankieta została przeprowadzona wśród 30 banków, których łączny udział należności od przedsiębiorstw i gospodarstw domowych w portfelu sektora bankowego kształtował się na poziomie 87 proc. W porównaniu z wcześniejszymi badaniami zwiększono badaną próbę o 6 banków komercyjnych, które wcześniej nie brały w niej udziału.

Z danych opublikowanych przez Narodowy Bank Polski w styczniu 2009 r. wynika, że banki bardzo zaostryły kryteria udzielania wszystkich rodzajów kredytów (zarówno mieszkaniowych, konsumpcyjnych, ale także dla przedsiębiorstw). W IV kwartale 2008 r. około 80 proc. ankietowanych banków

zaostrzyło kryteria udzielania kredytów dla dużych przedsiębiorstw, natomiast w segmencie MŚP – prawie 90 proc. Z kolei aż 99 proc. ankietowanych banków jako główną przyczynę zaostżenia swojej polityki kredytowej wymienia ryzyko i niepewność przyszłej sytuacji gospodarczej. Należy także podkreślić, że aż 70 proc. banków zaostrzyło swoją politykę kredytową z powodu rosnącego ryzyka w całej branży, a nie z powodu złych wyników finansowych i braku rezerw. Z raportu wynika także, że ponad 80 proc. banków podniosło marże kredytowe, przy czym dwie trzecie badanych uznało, że podwyżki te były niewielkie. Około 25 proc. banków skróciło maksymalny dopuszczalny okres kredytowania. Można więc przypuszczać, że skutkiem takiej sytuacji będzie znaczne spowolnienie wysokiego tempa wzrostu udzielanych kredytów.

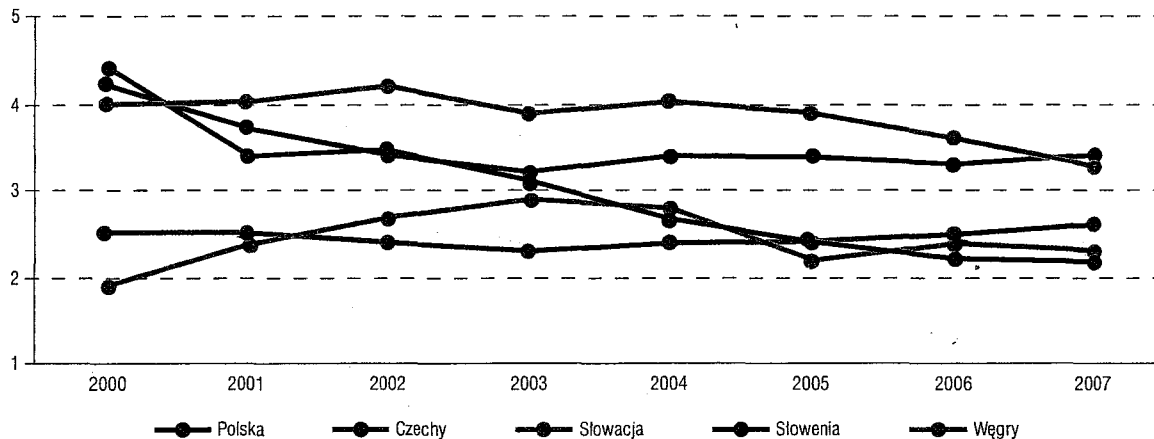
W IV kwartale 2008 r. nieznacznie wzrósł popyt na kredyty krótkoterminowe ze strony dużych przedsiębiorstw. Ocena kierunków zmian popytu na kredyty była bardzo zróżnicowana. W przypadku dużych przedsiębiorstw około 45 proc. banków zadeklaro-

wało wzrost popytu na kredyty, ale jednocześnie 10 proc. banków zanotowało spadek popytu na kredyty krótkoterminowe i ponad 20 proc. wskazało na spadek popytu na kredyty długoterminowe ze strony dużych przedsiębiorstw.

W przypadku sektora MŚP odnotowano niewielki wzrost popytu na kredyty krótkoterminowe i spadek popytu na kredyty długoterminowe. Taką sytuację zanotowano po raz pierwszy w historii prowadzonych badań ankietowych przez NBP od IV kwartału 2003 r. Jak wynika z raportu, spadek popytu na kredyty długoterminowe wynika m.in. z następujących przyczyn:

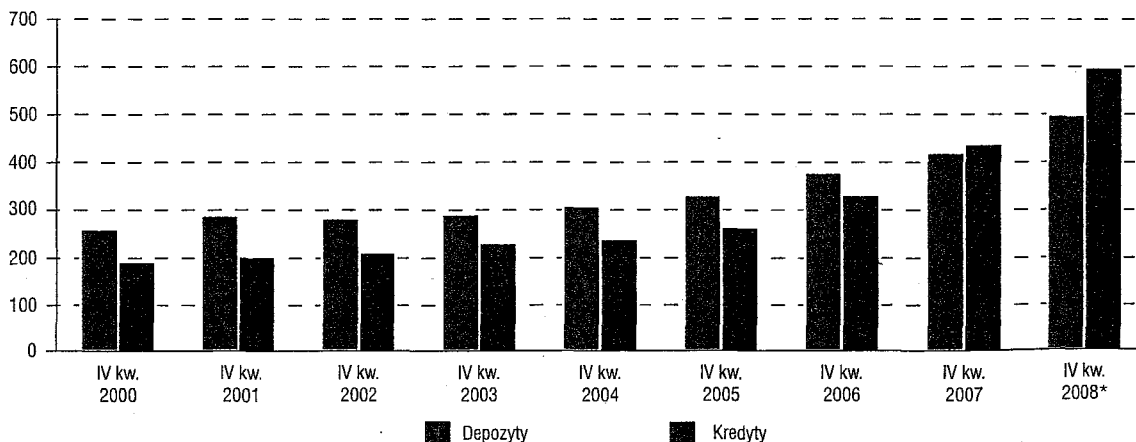
- ze spadku zapotrzebowania na finansowanie inwestycji – czynnik ten wymieniło 75 proc. banków;
- niższego zapotrzebowania na finansowanie fuzji i przejęć – czynnik ten wymieniło 30 proc. banków;
- spowolnienia gospodarczego – czynnik ten wymieniło 15 proc. badanych.

Wykres 1. Wysokość marży odsetkowej w Polsce na tle Czech, Słowacji, Słowenii i Węgier w latach 2000-2007 (w proc.)



Źródło: „Rozwój systemu finansowego w Polsce w 2007 r.”, NBP, Warszawa 2008

Wykres 2. Kredyty i depozyty sektora niefinansowego w latach 2000-2008 (w mld zł)



* Dane za 2008 r. pochodzą z NBP

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu „Rozwój systemu finansowego w Polsce w 2007 r.”, NBP, Warszawa 2008

W I kwartale 2009 r. banki spodziewają się dalszego silnego zaostżenia polityki kredytowej dla przedsiębiorstw, jednak skala tego zaostżenia będzie nieznacznie mniejsza niż w IV kwartale 2008 r. Ponadto banki spodziewają się niewielkiego wzrostu popytu na kredyty krótkoterminowe i spadku popytu na kredyty długoterminowe. Z kolei popyt na kredyty krótkoterminowe dla sektora MŚP ma pozostać stabilny.

Postulaty banków

Z przedstawionych danych zawartych w opublikowanym raporcie NBP wynika m.in., że banki w dobie kryzysu niechętnie udzielają kredyty, a umowy już zawarte wypowiadają lub reneocjują. Efektem tego działania jest fakt, iż firmom zaczyna brakować środków finansowych nie tylko na nowe inwestycje, ale także na finansowanie bieżącej działalności. Uruchamia to łańcuch coraz trudniej ściągalnych wierzytelności. Okazuje się bowiem, że z odmową udzielania kredytu spotykają się także firmy, które posiadają dobrą historię kredytową i nigdy nie miały problemów finansowych. Z negatywną opinią kredytową spotykają się także firmy realizujące programy unijne oraz jednostki samorządowe. Z danych statystycznych wynika, że wyniki finansowe polskich banków są dobre, a rezerwy gotówki znaczne. Należy także podkreślić, iż w 2007 r. poziom marży odsetkowej netto w polskim sektorze bankowym był najwyższy na tle krajów takich jak: Czechy, Słowacja, Słowenia i Węgry, które stały się członkami Unii Europejskiej tak jak Polska 1 maja 2004 r. (wykres 1).

Mimo to banki domagają się pomocy. W styczniu 2009 r. NBP wyraził zgodę na przedterminowy wykup swoich obligacji od banków (termin wykupu przypadał na 2012 r.), dzięki tej decyzji banki uzyskały 8,2 mld zł (np. ING Bank Śląski otrzymał 500 mln zł). Kolejnym postulatem banków jest obniżka rezerw obowiązkowych z 3,5 do 2 proc. Ponadto domagają się uruchomienia programu rządowych poręczeń i gwarancji (zarówno do kredytów dla przedsiębiorstw, jak i pożyczek międzybankowych). Przychylenie się do tych oczekiwań zdejmując z nich całkowicie ryzyko podejmowania działalności. Oczywiście na łamach artykułów naukowych i wypowiedzi w mediach banki zapewniają, że środki te przeznaczą na kredyty.

Jednak gdy w Stanach Zjednoczonych zaczęto doszukiwać się 350 mln dolarów z tzw. pierwszej transzy planu Paulsona, to okazało się, że środki te „jakoś się rozeszły”, a nie trafiły do kredytobiorców. Komentarz prezydenta Baracka Obamy był krótki: „zabrakło przejrzystości i odpowiedzialności”. Można zatem przypuszczać, że podobna sytuacja mogła mieć miejsce w przypadku banków europejskich, które bardzo głośno mówiły o możliwości własnego upadku wyciągając w ten sposób setki miliardów od swoich rządów oraz Europejskiego Banku Centralnego. Należałoby w takim razie zapytać co stało się z tymi środkami.

Banki dbają o własny interes ponieważ nie są instytucjami charytatywnymi, więc lokują te środki w bezpieczne papiery wartościowe Skarbu Państwa i banku centralnego. Banki starają się odpiąć te zarzuty tłumacząc, że coraz trudniej jest im pozyskać środki finansowe. Na wykresie 2 przedstawiłam wysokość kredytów i depozytów na przestrzeni ostatnich ośmiu lat. Zarówno jedno jak i drugie w analizowanym okresie systematycznie wzrastały. Jednak od IV kwartału 2007 r. wartość udzielonych kredytów przekroczyła wartość zebranych depozytów. Z kolei różnica ta jest bardziej widoczna w IV kwar-

tale 2008 r., bowiem wartość udzielonych kredytów o 100 mld zł przekroczyła wartość zebranych depozytów.

Premier Donald Tusk uważa, że niektóre banki i firmy chcą wykorzystać kryzys, by zdobyć publiczne środki finansowe, więc nie należy im na to pozwalać. Dopóty dopóki rząd i NBP będą pozwalały bankom na zarabianie bez ponoszenia ryzyka, nie będą one zainteresowane udzielaniem kredytów.

W dobie kryzysu gospodarczego Unia Europejska chce wspierać sektor MŚP m.in. poprzez tzw. Small Business Act. Ma on służyć wsparciu 23 milionów MŚP, czyli firmom zatrudniającym do 250 osób i obrotach do 50 mln euro rocznie. W całej Unii Europejskiej sektor MŚP stanowi 99,8 proc. wszystkich przedsiębiorstw. Dokument zawiera 10 zasad, które mają usprawnić funkcjonowanie tego sektora i pomóc mu przetrwać w warunkach kryzysu. Pakiet zawiera propozycje dotyczące m.in. wsparcia finansowego, zwłaszcza na badania i rozwój, szeregu ułatwień administracyjnych, a także obniżenia stawek VAT na usługi świadczone lokalnie.

Wnioski

1. Powstaje coraz więcej definicji dotyczących kryzysu, a każdy autor ma inne sposoby i przedstawia różne możliwości rozwiązania omawianego problemu.
2. Istnieją proste i zaawansowane sposoby oceny zdolności kredytowej przedsiębiorstw. Jednak tych drugich zdecydowanie nie można stosować do określania zdolności kredytowej dla przedsiębiorstw z sektora MŚP.
3. Na lepsze warunki kredytowania zdecydowanie mogą liczyć przedsiębiorstwa duże.
4. Aż 70 proc. banków zaostrzyło swoją politykę kredytową tylko z powodu rosnącego ryzyka w całej branży, a nie z powodu braku środków finansowych.
5. Z odmową udzielenia kredytu spotykają się także przedsiębiorstwa, które mają dobrą historię kredytową i nigdy wcześniej nie miały problemów z regulowaniem należności.
6. Banki uważają, że coraz trudniej jest im pozyskać środki finansowe w formie depozytów.
7. Unia Europejska chce wspierać sektor MŚP m.in. poprzez Small Business Act. •

Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktury oraz wykładowcą akademickim. Artykuł nie jest odzwierciedleniem poglądów redakcji „Gazety Bankowej”

Tab. 4. Interpretacja terminu „w stosunku rocznym” (18%)

Okres udzielenia pożyczki Liczba miesięcy	Liczba lat	Wzrostle oprocentowania dla jednego okresu naliczania odsetek
12	12	$12/12 \times 1/12 \times 18\% = 1,5\%$
	6	$12/12 \times 1/6 \times 18\% = 3,0\%$
	1	$12/12 \times 1/1 \times 18\% = 18,0\%$
10	10	$10/12 \times 1/10 \times 18\% = 1,5\%$
	5	$10/12 \times 1/5 \times 18\% = 3,0\%$
	1	$10/12 \times 1/1 \times 18\% = 15,0\%$
18	18	$12/12 \times 1/12 \times 18\% = 1,5\%$
	9	$12/12 \times 1/6 \times 18\% = 3,0\%$
	1	$12/12 \times 18/12 \times 18\% = 27,0\%$

Źródło: obliczenia własne